

Natalia Julia Nowak

Akira. Moc Absolutna deprawuje absolutnie

Tytuł: "Akira"

Reżyseria: Katsuhiro Otomo

Rok produkcji: 1988

Kraj produkcji: Japonia

Gatunek: anime, science-fiction,
cyberpunk, postapokaliptyczny

Pogromca konkurencji

Japonia słynie z dobrych komiksów i filmów animowanych. Każdego roku w Kraju Kwitnącej Wiśni ukazuje się mnóstwo mang i anime, a niektóre z nich zyskują popularność i uznanie również na Zachodzie. Rysunkowe dzieła, tworzone przez Japończyków, są niezwykle zróżnicowane. Można je dzielić ze względu na formę, problematykę i główną grupę docelową. Każdy twórca mangi czy anime musi się liczyć z ogromną konkurencją oraz wysokimi wymaganiami publiczności. Przy tylu rywalach i tylu wybrednych odbiorcach osiągnięcie sukcesu jest piekielnie trudne. Są jednak ludzie, którym udało się przebić na rynku i rozgromić armię konkurentów. Takim człowiekiem niewątpliwie jest Katsuhiro Otomo, autor komiksu "Akira" (1982-1990) i pełnometrażowego filmu animowanego pod tym samym tytułem (1988). Twórca Otomo, będący ambitną i skomplikowaną opowieścią science-fiction, jest uważany za kultowy i postrzegany jako jedno z największych arcydzieł japońskiej popkultury. Manga "Akira" została przetłumaczona na wiele języków obcych, w tym na polski. Jej dwugodzinna ekranizacja kosztowała zaś 1000000000 jenów (źródło: wydawnictwo Japonica Polonica Fantastica).

Uczta dla kinomanów

W niniejszym tekście chciałabym omówić właśnie filmową adaptację "Akiry". Zdaję sobie sprawę z faktu, że nie będzie to proste, albowiem "Akira" jest produkcją niesamowicie zagmatwaną i wielowątkową (poza tym, nie miałam jeszcze okazji zapoznać się z jej komiksowym pierwowzorem). Animacja trwa 124 minuty i trzeba przyznać, że zostały one wykorzystane w maksymalnym stopniu. Nie ma tu żadnego "łania wody" ani innych zabiegów zmierzających do sztucznego przedłużenia fabuły. Przez 2 godziny i 4 minuty dzieje się bardzo dużo, a wszystkie zaprezentowane wydarzenia są istotne dla całości. Akcja "Akiry" rozgrywa się na kilku płaszczyznach, które szybko zaczynają się przenikać, zazębiać i uzupełniać. Przez cały film przewija się mnóstwo postaci, z których co najmniej osiemdziesięć można uznać za ważne. Dzieło Katsuhiro Otomo nie należy do twórców "lekkich, łatwych i przyjemnych", choć jego seans stanowi prawdziwą ucztę dla miłośników dobrego kina. Jest ono jednym z tych, które wymagają od widza maksymalnego skupienia i wysiłku intelektualnego. Pozwolę sobie nawet stwierdzić, że tego typu produkcje powinny być oglądane i rozważane co najmniej dwukrotnie.

Zagłada Tokio

Od czego należy zacząć opis "Akiry"? Myślę, że od czasu i miejsca akcji (choć na początku filmu nie wszystko zostaje podane wprost. Wielu szczegółów dowiadujemy się dopiero wraz z rozwojem wypadków). Jest 16 lipca 1988 roku. Stolica Japonii, Tokio, wygląda i funkcjonuje normalnie. Po ulicach jeżdżą samochody, życie toczy się bez żadnych zakłóceń. Zwykli obywatele nie mają pojęcia, że od pewnego czasu prowadzone są tutaj badania nad zdolnościami parapsychoicznymi istot ludzkich. Nie są również świadomi, że grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony Mocy Absolutnej. Czym jest owa Moc? Boską potęgą, którą może osiągnąć pojedynczy człowiek, a którą trudno jest określić nawet samemu nosicielowi. Spokojna egzystencja tokijczyków (tudzież pozostałych mieszkańców naszej planety) zostaje brutalnie przerwana. Nad stolicą Japonii pojawia się ogromna, świetlista, oślepiająca kula, która rozszerza się w zastraszającym tempie, pochłaniając wszystko na swojej drodze. Miasto zostaje zrównane z Ziemią, a całe zdarzenie - uznane za eksplozję bomby atomowej. Wybucho III wojna światowa. Po jej zakończeniu świat nie jest już taki jak przedtem.

Prawie jak II RP

Rok 2019. W miejscu, gdzie niegdyś stało Tokio, wznosi się dalekie od demokracji miasto-państwo NeoTokio. Żeby pomóc Czytelnikom zrozumieć, w jak specyficznym położeniu znajduje się ta metropolia, pozwolę sobie zastosować porównanie do II Rzeczypospolitej. Otóż II RP była Państwem Polskim, cudownie odbudowanym po 123 latach zaborów i po wydarzeniach I wojny światowej. Choć jej powstanie było ogólnonarodowym świętem, szybko okazało się, że w odrodzonej Polsce nie wszystko jest "cacy". Kraj stał się areną licznych konfliktów społecznych i politycznych. Dochodziło w nim do zamachów i zamieszek, pojawiały się radykalne ruchy i organizacje. Skłócenie politycy, skoncentrowani na partyjnych porachunkach, zupełnie nie panowali nad problemami. Niektóre kłopoty II Rzeczypospolitej były całkowitymi nowościami, inne stanowiły jednak dziedzictwo przeszłości (zaborów i Wielkiej Wojny). Dalsze istnienie i suwerenność państwa stały pod znakiem zapytania. Realne zagrożenie ze strony Rosji i Niemiec sprawiało, że odbudowana Polska mogła znowu leć w gruzach. Sytuacja fikcyjnego NeoTokio przedstawia się bardzo podobnie.

Miasto chaosu

Metropolię wypełnia kompletny chaos. Niepopularne decyzje rządzących, takie jak reformy podatkowe, powodują, że niezadowolenie społeczne jest naprawdę wysokie. Protestują wszyscy: od bezrobotnych aż po studentów. Służby mundurowe bezwzględnie pacyfikują manifestujących, rozbijają zbiegowiska, brutalnie traktują zatrzymanych. Dziwaczne subkultury, organizacje polityczne i sekty religijne powstają jak grzyby po deszczu. Zamachy terrorystyczne i oblawy policyjne zdarzają się równie często jak strajki i demonstracje. Znaczna część społeczeństwa przeczuwa, że miastu zagraża katastrofa na miarę tej z 1988 roku. Jedni boją się zagłady, drudzy oczekują Sądu Ostatecznego, który zmiecie z powierzchni Ziemi wszelki grzech i nierząd. Tymczasem politycy kłócą się o błahostki i obrzucają inwektywami. Temu wszystkiemu towarzyszy niebywały wzrost pospolitej przestępczości. Wielu chuliganów i bandytów, grasujących na ulicach miasta, nie ma nawet ukończonych osiemnastu lat. W niektórych częściach NeoTokio - opanowanych przez gangi motocyklowe - pobicia, kradzieże i gwałty są na porządku dziennym. To właśnie tutaj żyją dwaj główni bohaterowie dzieła.

Kaneda i Tetsuo

Shotaro Kaneda[1] to szesnastoletni młodzieniec stojący na czele gangu The Capsules (Kapsułki). Jego najlepszym przyjacielem, również należącym do bandy, jest piętnastoletni Tetsuo Shima. Dla Tetsuo - chłopaka zakompleksionego i wyśmiewanego za słabość fizyczną - Kaneda jest niemal starszym bratem. Obaj bohaterowie uczą się w szkole zawodowej postrzeganej jako ostatnia szansa dla najbardziej zdemoralizowanej młodzieży w okolicy. Pełno tu brutalnych chłopców, łatwych dziewcząt i pracowników próbujących wymusić dyscyplinę krzykiem i biciem. Gdy Kaneda i Tetsuo nie są w szkole, zajmują się działalnością przestępczą i ostrą jazdą na motorach. Ich głównym zmartwieniem jest - oprócz policji - wrogi gang The Clowns (Klauni). Między Kapsułkami a Klaunami często dochodzi do starć i pościgów. Przejdźmy teraz do innej pary postaci. Siedemnastoletnia Kei i jej dużo starszy współpracownik Ryu działają w antyrządowym ruchu oporu (zamieszonym w zamachy terrorystyczne i potajemnie dowodzone przez jednego z członków Rady). Wiedzą oni o tajnych, finansowanych przez rząd badaniach nad siłą ludzkiego umysłu. Wiedzą też, kim lub czym jest Akira.

Pułkownik i Doktor

Trzecią parą postaci, o której należy wspomnieć, są Pułkownik Shikishima i Doktor Onishi. Shikishima jest faktycznym - a może i formalnym - przywódcą NeoTokio. Większość postaci, łącznie z członkami Rady, postrzega go jako surowego dyktatora, który nadużywa swoich uprawnień. Pułkownik nie jest zbyt sympatyczną postacią. To despotyczny choleryk, któremu można zarzucić tendencje autorytarne i łamanie praw człowieka. Nie jest on jednak wcieleniem zła. Tak się bowiem składa, że Shikishima - słuchający ostrzeżeń i raportów Doktora Onishi - jest jednym z niewielu ludzi, którzy zdają sobie sprawę z realności zagrożenia wiszącego nad metropolią. Pułkownik wie, że powtórka tragedii z 1988 roku jest prawdopodobna i może się wydarzyć w najbliższym czasie. Problem w tym, że inni politycy - uważający go za tyrana - nie chcą go słuchać. Shikishima ma w sobie coś z Józefa Piłsudskiego. Gardzi partyjniactwem i politykierstwem, nie wierzy w skuteczność demokracji, a mieszkańców NeoTokio nazywa "hedonistycznymi głupcami". Mimo to, za wszelką cenę chce ocalić metropolię. Gdy Rada odsuwa go od władzy, przeprowadza on zamach stanu i aresztuje cały organ.

Skrzyżowanie losów (cz. 1)

Mogłoby się wydawać, że te trzy "duety" nie mają ze sobą nic wspólnego. Cóż może łączyć młodocianych gangsterów, działaczy opozycji oraz dyktatora i jego doradcę? Udzielenie krótkiej odpowiedzi "Akira" byłoby trafne, ale niewystarczające. Losy tych trzech par postaci spleją się ze sobą pewnej nocy za sprawą Numerów: tajemniczych, poddawanych eksperymentom istot posiadających ciała dzieci, twarze starców i zieloną skórę. Zobaczmy. W NeoTokio zapadł zmrok, ale miasto jest dalekie od ciszy i spokoju. Na ulicach trwają zamieszki, którym towarzyszą starcia z siłami porządkowymi. Gdzieś indziej toczy się walka między Kapsułkami a Klaunami. Pewien opozycjonista, współpracujący z Kei i Ryu, ciągnie za rękę uprowadzonego przez siebie chłopca. Chłopiec jest jednym z Numerów, a na jego poszukiwanie wyruszył Pułkownik wraz ze swoją świtą. Porywacz zostaje zastrzelony przez policję. Kei i Ryu chcą odebrać porwanego, ale ten znika i pojawia się w innym miejscu. Jak na złość, zza horyzontu nadciąga pędzący na motorze Tetsuo, który - nie mogąc wyhamować - uderza prosto w zdezorientowanego chłopca. Niebawem na miejscu zjawiają się Kaneda i Pułkownik.

Skrzyżowanie losów (cz. 2)

Jak się okazuje, tajemniczemu dziecku potrąconemu przez Tetsuo nie stało się zupełnie nic. Sprawca wypadku również przeżył, ale jest poturbowany. Zielony malec, widocznie bardzo ważny dla Shikishimy, zostaje zabrany do wojskowego helikoptera. Z niewiadomych przyczyn identyczny los spotyka Tetsuo. Kaneda i jego towarzysze są zaskoczeni całą sytuacją. Chcą wiedzieć, dokąd żołnierze zabierają rannego, ale zostają brutalnie potraktowani. Dowiadują się tylko, że wojsko zamierza zawieźć poszkodowanego do szpitala. Gdy śmigłowiec odlatuje, słuch po Tetsuo ginie. Nazajutrz Kaneda i pozostałe Kapsułki trafiają na policyjny komisariat. Zeznają w sprawie ulicznej bitwy z Klaunami. Młodzi gangsterzy szybko zostają zwolnieni do domów, bo tak się składa, że policja ma do przesłuchania wielu opozycjonistów i uczestników ostatnich zamieszek (aresztanci polityczni nie mają tak lekko jak pospolici przestępcy!). Kaneda spostrzega w korytarzu Kei. Młodzieniec, któremu dziewczyna bardzo się podoba, przekonuje gliniarzy, że jest ona członkinią jego bandy i że powinni ją wypuścić. Policjanci dają się nabrać. Wkrótce oboje - przebiegły łobuz i dzielna rewolucjonistka - są już wolni.

Królik doświadczalny

Tymczasem Tetsuo poddawany jest podejrzanym badaniom medycznym. Wyglądają one naprawdę dziwnie. Co to za komory? Po co te elektrody? Od kiedy w taki sposób bada się nastolatków poturbowanych w wypadkach? Wynikami badań interesuje się sam Pułkownik Shikishima. Doktor Onishi informuje go, że Tetsuo jest fascynującym przypadkiem: człowiekiem o nadzwyczajnych cechach rozwojowych. Jego "wzorec" można porównać tylko do "wzorca" Akiry. Ustalenia Doktora wyraźnie niepokoją Pułkownika. W dyskusji, jaka wywiązuje się między Shikishimą a Onishi, pojawiają się nawet sformułowania "Moc Absolutna" i "Moc Boska". Tetsuo, który nie ma pojęcia o wynikach badań, ucieka ze szpitala i spotyka się ze swoją dziewczyną. Mówi jej, że ma podstawy mniemać, iż lekarze zaglądali do jego mózgu. Wkrótce zaczynają go dręczyć bóle głowy i przerażające halucynacje. Przez jego umysł wielokrotnie przebiega słowo "Akira". Pułkownik Shikishima kontaktuje się z Numerem 25, czyli dziewczynką-prorokinią. Jasnowidząca wyznaje, że śniła jej się zagłada miasta. Twierdzi też, że Tetsuo jest śmiertelnie niebezpieczny. Czy wielką metropolię znowu czeka Apokalipsa?

Bóg-samozwaniec

Tetsuo początkowo nie zdaje sobie sprawy ze swoich parapsychicznych zdolności. Gdy uświadamia sobie ich istnienie, zachłystuje się nimi i popada w samozachwyty. Chłopak wie, że jest kimś wszechpotężnym. Kimś, kogo słuchają żywyoty i przedmioty. Kimś, kto może robić co chce. Piętnastolatek dostrzega w sobie Moc Boską i zaczyna się zachowywać jak Bóg. Dochodzi do wniosku, że może karać swoich winowajców, a nawet decydować o ludzkim życiu. Tetsuo, który jeszcze do niedawna był uznawany za słabeusza, jest teraz silniejszy od wszystkich swoich prześladowców. Nie jest już pośmiewiskiem ani popychadłem. Jest kimś, kto może rozkazywać kamieniom i łamać mosty. On, który zawsze był ofiarą, może wreszcie być katem. Tetsuo nie musi już czekać na pomoc Kanedy. Teraz to on może ratować Kanedę. Pytanie: czy bohater filmu zmienił się pod wpływem Mocy Absolutnej? Ja myślę, że nie. Boska potęga nie zmieniła nastolatka, tylko uwolniła jego najmroczniejsze cechy. Tetsuo już wcześniej miał w sobie ciemne instynkty, ale - będąc słabym i bezbronnym - nie mógł z nich w pełni korzystać. Kiedy zniknęły ograniczenia, przepadły również resztki moralności.

Deprawacja absolutna

John Acton, dziewiętnastowieczny angielski myśliciel, napisał kiedyś: “Kaźda władza deprawuje, ale władza absolutna deprawuje absolutnie”. W kontekście “Akiry” można by powiedzieć, że to Moc Absolutna deprawuje absolutnie. Ktoś mógłby stwierdzić, że rozwój filmowych wydarzeń był łatwy do przewidzenia. Ostatecznie, Tetsuo nie jest grzecznym chłopcem, tylko nieletnim bandytą, który jeszcze przed swoim wypadkiem lekceważył normy etyczne (najlepszym na to dowodem jest fakt, że uderzył w głowę bezbronnego, leżącego człowieka, który spadł z motocykla po wjechaniu w mur). Ale czy to o czymkolwiek świadczy? Niewykluczone, że w identyczny (albo jeszcze gorszy) sposób zachowywałaby się wzorowa uczennica renomowanego liceum. Nikt z nas nie wie, czy nie oddałby się mrocznym pokusom, gdyby otrzymał taką moc jak bohater omawianego anime. Doświadczenie życiowe pokazuje, że w sprzyjających okolicznościach nawet zwykli, porządni ludzie mogą przeobrazić się w demony. A właściwie: nie przeobrazić, tylko ulec złowrogim instynktom drzemającym w ludzkiej naturze. Jeśli ktoś w to nie wierzy, powinien poczytać o “eksperymentach więziennych” Philipa Zimbardo.

Ponadczasowe arcydzieło

Zgadzam się z tymi, którzy piszą, że film “Akira” to ponadczasowe arcydzieło. Produkcja jest znakomita pod względem formy i treści. Skomplikowana, wielowątkowa fabuła... Wiarygodne, rozbudowane postacie... Doskonale nakreślone tło wydarzeń... Interesująca tematyka socjologiczna i psychologiczna... No i wykonanie. Analizowane dzieło jest świetnie narysowane. Widać gołym okiem, że w “Akirę” zainwestowano mnóstwo pieniędzy. Ogromne wrażenie robi także ścieżka dźwiękowa. Ta intensywna, wyrazista, hipnotyzująca (i głęboko zakorzeniona w tradycji Dalekiego Wschodu) muzyka mocno się przedziera do ludzkiej świadomości. Trudno jej nie zauważyć. Jeszcze trudniej pozostać na nią obojętnym. Dzieło Katsuhiro Otomo porusza poważną problematykę, ale jest w nim również dużo groteski. Niektóre sceny - takie jak halucynacja Tetsuo związana z dziecięcymi zabawkami - są śmieszne i straszne jednocześnie. Zwróćmy także uwagę na elementy satyryczne. W prześmiewczy sposób zostali ukazani zwłaszcza fanatycy (religijni i polityczni). Satyryczny wydaje się ponadto obraz Pułkownika Shikishimy. Przywódca NeoTokio jest karykaturą wyższego oficera.

Co tu dużo mówić. “Akira” to film, który trzeba obejrzeć.

**Natalia Julia Nowak,
6-10 września 2014 r.**

PRZYPIS

[1] Dla porządku wyjaśnię, że brakujące informacje o imionach, nazwiskach i nazwach, pojawiających się w ekranizacji “Akiry”, zaczerpnęłam z fanowskiej strony Akira.wikia.com (prowadzonej przez ludzi, którzy czytali mangowy pierwowzór). Z tego źródła pozyskałam również informacje o dokładnym wieku postaci.

PS. Oryginalny zwiastun “Akiry”:

<https://www.youtube.com/watch?v=FtPhrCTjMtQ>

Współczesny zwiastun “Akiry”:

<https://www.youtube.com/watch?v=es5EMbb1OnU>